

Wybór

POLSKI INSTYTUT STUDIÓW NAD SZTUKĄ ŚWIATA
Polish Institute of World Art Studies

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW SZTUKI
Sources for art history

Redakcja / Edited by
Jerzy Malinowski

T. / Vol.
II A

Źródła do dziejów sztuki – to seria Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata, w której wydawane są opracowania dokumentów dotyczących twórczości i życia artystycznego, źródła literackie (w tym pamiętniki artystów i ludzi sztuki) i wizualne (w tym ikonograficzne) do dziejów sztuk plastycznych i performatywnych, antologie krytyki artystycznej i myśli o sztuce. Podseria A zawiera publikacje w polskiej wersji językowej. Podseria B – w języku angielskim.

Eugenia Markowa

Wybór

Przekład: Jakub Jedliński

Wstęp, redakcja naukowa i przypisy: Eleonora Jedlińska



Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata & Wydawnictwo Tako
Warszawa–Toruń 2015

Recenzenci

Prof. dr hab. Jerzy Malinowski

Prof. dr hab. Jan Wiktor Sienkiewicz

Na okładce

Marek Szwarec, *Portret Giny*, 1921, olej na płótnie, własność rodziny

Wybór ilustracji Eleonora Jedlińska; opracowanie reprodukcji Irmina Gadowska.
Wykorzystanie reprodukcji ze zbiorów rodziny za zgodą Dominique Torrès, wnuczki Marka Szwarca

- © Copyright by Dominique Torres 1961
- © Copyright by Eleonora Jedlińska 2015
- © Copyright by Jakub Jedliński 2015
- © Copyright by Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata 2015
- © Copyright by Wydawnictwo Tako 2015

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Umowa: Nr 05331/15/FPK/IK



ISBN 978-83-62737-99-4

Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata
ul. Warecka 4/6 m 10, 00-040 Warszawa
e-mail: biuro@world-art.pl
www.world-art.pl

Wydawnictwo Tako
ul. Słowackiego 71/5, 87-100 Toruń
www.tako.biz.pl

Książkę można zamówić:

Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata: biuro@world-art.pl
Wydawnictwo Tako: zamowienia@tako.biz.pl

Spis treści

Gina (Regina) Pinkus-Szwarc (Konin 1895–Paryż 1973): „Spojrzałam na nasze obrazy świeżym okiem” <i>Eleonora Jedlińska</i>	7
<i>Eugenia Markowa</i> Wybór	25
Bibliografia	127
Spis ilustracji	130
Indeks	131

Gina (Regina) Pinkus-Szwarc (Konin 1895–Paryż 1973):

*„Spojrzałam na nasze obrazy świeżym okiem”**

Eleonora Jedlińska

Na początku XX wieku przy ulicy Piotrkowskiej 58 w Łodzi, najbardziej reprezentacyjnej, słynącej z eleganckich magazynów, kawiarni i restauracji, pałaców przemysłowców eksponujących wszystkie style architektoniczne, jakie oferowała dziewiętnastowiecznym budowniczym historia sztuki, w samym jej ekonomicznym i społecznym centrum Ludwik (Luzer) Pinkus miał dobrze prosperujący zakład kuśnier-ski oraz salon z futrami. Pochodził z Kutna, do Łodzi wraz z rodziną przyjechał z Konina. Zarówno matka – Zofia (Zelda) z domu Bauman, jak i ojciec Giny posługiwali się językiem polskim, choć zapewne znali jidysz. Gina urodziła się w Koninie 23 kwietnia 1895 roku¹,

do Łodzi Pinkusowie przenieśli się, gdy córka była jeszcze dzieckiem. „Na zachowanej w rodzinnych zbiorach fotografii, poważna [...] dziewczynka o długich ciemnych włosach i jej młodszy braciśzek Henio, oboje ubrani w podbite futrem płaszczki i futurzane czapeczki, pozują do zdjęcia w Atelier «Rembrandt» przy ulicy Piotrkowskiej 97, specjalizującego się w «monumentalnych» wizerunkach dzieci i wykonywanych na oczekaniu portretów z fotografii w cenie 1 rubla za trzy sztuki” – pisze Irmina Gadowska w artykule poświęconym pisarce². Młodszy brat Giny, Henryk, który urodził się w 1898 roku, zmarł

* Eugenia Markowa, *Wýbór*, s. 82.

¹ Gina Szwarc, *Extrait d'acte de naissance* (odpis aktu urodzenia) Paris, 29 mai 1953.

² Irmina Gadowska, „Konieczność samotności” – *Intymny dziennik Guiny Szwarc, 1920–1923*, w: *Żydzi Wschodniej Polski. Seria III: Kobieta żydowska*, red. Anna Janicka, Jarosław Ławski, Barbara Olech, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2015, s. 250, za:



Il. 1. Gina Pinkusówna, Łódź, przed 1918, fot. ze zbiorów rodziny

około 1925 roku. Rodzeństwo było z sobą blisko związane, Gina w swych wspomnieniach często przywołuje brata, któremu powierzała swoje sekrety i z którego opiniami się liczyła. Jego śmierć, poprzedzona długą gotrwałą chorobą, dramatycznymi próbami leczenia za granicą, była dla młodej kobiety dramatycznym doświadczeniem.

Dom przy ulicy Piotrkowskiej 58, w którym wychowała się Regina (Guina, Gina, Eugenia) Markowa – pisarka, dziennikarka i może przede wszystkim żona i muza Marka Szwarca (1892–1958), znanego rzeźbiarza i malarza, czyli Gina Szwarz z domu Pinkus, został w 2010 roku zburzony. W jego miejscu od lat, w centrum Łodzi widnieje wielka dziura ogrodzona płotem – Obłomowska³ jako dziedzictwo zaboru rosyjskiego pozostawione Centralnej Polsce. Jego okazała bryła i imponująca fasada, widoczna na dawnych fotografiach, w modnym w Łodzi w połowie XIX wieku stylu eklektycznym, nie wyróżniała się szczególnie na tle sąsiadujących, równie okazałych, kamienic. Centrum ówczesnej i obecnej Łodzi – „najdłuż-

„Rozwój” 1897, nr 1 (z 2 grudnia), s. 7; „Rozwój” 1903, nr 249 (z 31 października), s. 8.

³ Por. Iwan Gonczarow, *Obłomow*, przekł. Nadejda Drucka, Wydawnictwo „Współpraca”, Warszawa 1988.

szy plac” nowoczesnej Europy (Piotrkowska, wyznaczając oś miasta z północy na południe, biegnie przez ponad 4 kilometry) – było zapewne dla Giny Pinkusówny [il. 1], córki zasymilowanych zamożnych Żydów, nie bardzo religijnych, ale przestrzegających najważniejszych żydowskich świąt, miejscem „naturalnym”. Stąd blisko było do najmłodniejszych kawiarni, ale też do salonów i galerii sztuki, do gościnnego, przeszyconego sztuką domu i pracowni Wincentego Braunera (1887–1944). Atelier Braunera mieściło się na piątym piętrze kamienicy (należącej do rodziców artysty) przy położonej nieopodal Piotrkowskiej ulicy Spacerowej (obecnie alei Kościuszki). Prawdopodobnie zaprzyjaźniona z siostrami Braunera, bywała w ich artystycznym domu. Jak wspomina autorka *Wýboru*, to właśnie Brauner przedstawił jej Marka Szwarca, młodego artystę dopiero co przybyłego z Paryża do Łodzi, gdzie znano go już i ceniono [il. 2]. Był koniec kwietnia 1919 roku. Już 29 czerwca 1919 roku, trzydzieści pięć dni – jak zanotowała w swych wspomnieniach – od chwili poznania się wzięli tradycyjny (religijny) żydowski ślub. Marek miał wówczas 27 lat, Gina 24. Wedle dokumentu, zachowanego w archiwach łódzkiego Urzędu Stanu Cywilnego, ślubu udzielił rabin miasta Łodzi Eliezer Lejb



Il. 2. Marek Szwarz, Paryż 1921, fot. ze zbiorów rodziny

Treitsman⁴. Tak błyskawiczne decyzje musiały bulwersować mieszczańską rodzinę Giny i – tym bardziej – jakkolwiek nowocześnie postrzegających rzeczywistość, ale bardzo religijnych, respektujących nakazy judaizmu rodziców Marka. Najwyraźniej, sądząc z zapisków Giny, małżeństwo przez obie rodziny zostało zaakceptowane i oba domy (w Łodzi i Zgierzu) serdecznie przyjęły nowożeńców. W kręgu rodziny Marka rozmawiano w jidysz, Gina zapewne rozumiała język żydowski, ale w jej domu posługiwano się językiem polskim. Język polski był tym, którym mówiła żydowska wykształcona młodzież dyskutująca na najnowsze trendy artystyczne i polityczne, w kręgu której toczyło się życie panny Pinkusówny. Rodzice Giny, reprezentujący środowisko zamożnego mieszczaństwa, przykładałi wagę do wykształcenia córki, zapewnili jej naukę w polskiej szkole, gotowi byli pokryć koszty jej studiów filozoficznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dzieciństwo i młodość Reginy Pinkusówny przypadły na pierwsze dziesięciolecie XX wieku. W tym okresie następował dynamiczny rozwój Łodzi, czego konsekwencją było drastyczne różnicowanie

⁴ Por. DOA. USC I. 5364/867/2015. akt małżeństwa nr IV – 512/45/1919. Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi.

ekonomiczne oraz przemiany obyczajowe, szczególnie wyraźne w społeczności żydowskiej. Pod wpływem ogólnych przekształceń kulturowych i społecznych tamtego czasu, głoszonych przez zwolenników emancypacji, w kręgach żydowskich nastąpiło załamanie, dotąd względnie ustabilizowanej, pozycji tej mniejszości narodowej, pozycji dotąd opartej przede wszystkim na przestrzeganiu tradycyjnych zasad i religii. Silne spolaryzowanie środowisk ortodoksyjnych i liberalnych spowodowało ostre podziały, które swój wyraz znalazły w statusie ekonomicznym i społecznym ówczesnych Żydów. Styl życia zamożnych Żydów, inteligencji i przemysłowców, ludzie wykształconych, mających kontakty handlowe i towarzyskie z polskimi i niemieckimi sąsiadami, podejmujących wspólne inicjatywy handlowe i kulturalne, podróżujących do wielkich miast Europy, coraz bardziej sprzyjał odchodzeniu od osadzonych w przeszłości kręgów żydowskich Łodzi końca XIX i początku XX wieku, a niekiedy nawet zrywaniu z nimi. Według powszechnego spisu ludności cesarstwa rosyjskiego, w 1897 roku, Łódź zamieszkiwało około 4 tysiące Żydów, deklarujących język polski jako ojczysty⁵.

⁵ Julian Jańczak, *Struktura narodowościowa Łodzi w latach 1820–1939*, w: *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–*

„W dwudziestoleciu międzywojennym – pisze Gadowska – ten odsetek wzrósł, co wiązało się przede wszystkim z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, a także wspierania przez rząd polskiej kultury”⁶. Związek Giny z kulturą polską, z polskim językiem, potwierdzają jej dzienniki, intymne wspomnienia, notatki i listy, które pisała do męża już w Paryżu. Język polski był jej językiem ojczystym, językiem uczuć, łączącym ją – gdy mieszkała już we Francji czy podczas drugiej wojny światowej w Anglii – z przeszłością, z rodziną, do której wracała pamięcią, zapewne nieco idealizując czas, gdy mieszkała w Łodzi. „Domu-skało, domu-porcie, domu-schronieniu wspieram się na tobie” – napisała w swej biografii⁷.

*

Ważnymi miejscami spotkań łódzkiej artystycznej młodzieży w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową, lata wojny i dwudziestolecia międzywojennego, były liczne kawiarnie. Najbardziej znana była Café Astoria, mieszcząca się w okazałej kamienicy Domu

1944, red. Wiesław Puś, Stanisław Liszewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1991, s. 49.

⁶ Irmina Gadowska, „Konieczność samotności” ..., op. cit., s. 250–251.

⁷ Eugenia Markowa, *Włóczęg*, op. cit., s. 48.



Il. 3.

Marek Szware, Jankiel Adler,
Mojżesz Broderson, Łódź 1919,
fot. ze zbiorów rodziny

Bankowego Wilhelma Landaua przy ulicy Piotrkowskiej 27 (obecnie róg ulicy Piotrkowskiej i Więckowskiego). Panowała w niej atmosfera „paryskiej kawiarni”, gdzie toczyły się żarliwe dyskusje o sztuce, w których brali udział malarze Jankiel Adler, Mojżesz Broderson, Marek Szware [il. 3], aktor Mosze Puławer, kompozytor Dawid Bajgelman; nieopodal mieściły się Teatr Miejski i Teatr Scala.

Przypomnijmy pokrótce – w wyniku wydarzeń rozgrywających się tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej Szware, jak wielu innych przybyszów zamieszkujących kosmopolityczny Paryż początku XX wieku, zostawiając bez środków do życia, wrócił do rodzinne-



Il. 4.
Artyści z Montparnasse, La Ruche; pierwszy z prawej siedzi Marek Szware, pierwszy z lewej siedzi Leo Koenig, pierwszy z lewej stoi Chaim Soutine, Paryż 1912/1913, fot. ze zbiorów rodziny

go Zgierza i Łodzi. Był początek roku 1914. Po kilkuletnim pobycie w Paryżu Marek Szware, owiany atmosferą studiów w École des Beaux-Arts, znajomością najnowszych trendów artystycznych i ich twórców skupionych wokół słynnego La Ruche, jeden z twórców założycieli „Machmadim” – pierwszego periodyku poświęconego sztuce żydowskiej, był w Łodzi osobą znaną w kręgach bohemy. Ferment spowodowany wydarzeniami pierwszej wojny światowej wydawał się dla artystycznego i intelektualnego życia Łodzi – paradoksalnie – niezwykle ożywczy. Wyjątkowo owocny

Gina (Regina)
Pinkus-Szwarc

w wydarzenia rok 1919 to także czas powstania w Łodzi ekspresjonistycznej artystyczno-literackiej grupy Jung Idysz (grupa istniała w latach 1919–1921), jednej z najważniejszych w międzywojennej Polsce, którą tworzyli: Mojżesz Broderson, Jankiel Adler, Henryk Barciński, Wincenty Brauner, Ida Braunerówna, Zofia Gutentanzanka, Pola Lidenfeldówna, Dina Matusówna, Marek Szware oraz literaci: Icchak Kacnelson i Jecheskiel Mojżesz Neuman⁸. Grupa finansowana była przez Maksą Szydłowskiego i jego żonę Felicję z Prywersów. Artyści skupieni wokół Jung Idysz reprezentowali stylizykę późnego ekspresjonizmu, stawiali pytania o specyfikę sztuki żydowskiej, o charakter sztuki narodowej. Te zagadnienia dyskutowane były po 1910 roku w kręgu paryskiej kolonii artystycznej młodego pokolenia twórców wywodzących się ze środkowej i wschodniej Europy, zamieszkających w legendą dziś owianym La Ruche – założonym na planie oktagonu pawilonie na Montparnasse, w którym mieściły się tanie pracownie [il. 4]. Młodzi twórcy zafascynowani byli żydowskim folklorem, widowiskowością chasydyzmu, ży-

⁸ Por. Jerzy Malinowski, *Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „Nowej Sztuki” w Polsce 1918–1923*, PAN, Warszawa 1987; idem, *Malarstwo i rzeźba Żydów Polskich w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

dowską ornamentyką synagogalną i nagrobkową, rosyjskim łubokiem, w tych aspektach poszukując korzeni fenomenu sztuki żydowskiej [il. 5].

Ów niezwykły w wydarzenia rok 1919, zarówno z perspektywy świata, jak i losów jednostek, był świadkiem radykalnych zmian także w życiu Pinkusówny. Na początku 1919 roku Gina podjęła studia filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale ich nie ukończyła. W swych zapiskach odnotowała także studia na Uniwersytecie Warszawskim, nie znajdujemy jednak potwierdzenia tego epizodu z jej życia. Tego samego roku, po kilkudziesięciu dniach znajomości, jak wspomniano wyżej, wzięła ślub z Markiem Szwarem („Kiedy Brauner przyprowadził go do nas, – pisała – zakochałam się od pierwszego wejrzenia; pa-trzyłam na niego i wiedziałam, że poza Mar-kiem nie ma w moim życiu miejsca dla innego mężczyzny”⁹) następnie – po krótkim pobycie w Krakowie¹⁰ [il. 6] i Zakopanem, dokąd

⁹ Tereska Tortès, *Pamiętnik na trzy głosy*, przekł. Wawrzyniec Brzozowski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, s. 36.

¹⁰ Marek Szware w 1919 roku zapisał się do Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie do pracowni Konstantego Laszczki, jednak studiów – wedle zachowanych w Krakowie dokumentów – nie podjął i nie zaliczył żadnych zajęć. Za pomoc w uzyskaniu tej informa-



udali się w podróż poślubną – wyjechali do Poznania. Jakkolwiek rodzice Giny byli za-

Il. 5.

Marek Szware, *Nosiwoda*, 1918, olej na płótnie, 65 x 58 cm, własność rodziny

cji dziękuję pani dr Joannie Grabowskiej z Archiwum ASP w Krakowie.



Il. 6.

Marek Szwarc,
fot. z legitymacji studenckiej
Akademii Sztuk Pięknych
w Krakowie, 1918/1919,
własność rodziny

Gina (Regina)
Pinkus-Szwarc

14

Izucher wychowywał się w tradycyjnej, religijnej rodzinie – pierwsze stopnie nauki odbył w zgierskim chederze. Choć w latach dojrzałych był aktywnym zwolennikiem asymilacji Żydów oraz ruchu syjonistycznego, to jednak pozostał wierny religii i tradycji żydowskiej. Marek, po latach opisując sylwetkę ojca, podkreślał jego majestatyczną budzącą powszechny szacunek postać:

...wysoki, ruchy miał powolne, pełne spokoju i godności. Dłonie o palcach wydłużonych nadywały umiarkowanej gestykulacji jego pełnię wyrazu. Głos o brzmieniu barytonowym brzmiał autorytetem. Wysokie, przecięte zmarszczkami czoło. Bronzowej [pisownia oryginalna – E.J.] barwy oczy, mądre, dobrośliwe, czasem groźne, osadzone głęboko. Na ustach nieco zmysłowych zawsze życzliwy uśmiech. Krótka, siwa brodka zakończyła i wydłużała owal twarzy. Cała postać skąpana była w kolorze, jaki dominował w domu: brązowo-czekoladowym, jak gleba, z której powstał i zrósł się z nią: miasto Zgierz¹¹.

Izucher Mosze Szwarc był znanym w Europie działaczem syjonistycznym, orędownikiem

¹¹ Maszynopis przechowywany w bibliotece Musée d'art et d'histoire du Judaïsme w Paryżu, dar Tereski Torrès, udostępniony autorce przez Bibliothèque Musée d'art et d'histoire du Judaïsme w Paryżu w sierpniu 2013 roku, s. 1–4. Maszynopis opatrzony jest ręcznymi dopiskami i korektą Marka Szwarca.

symilowanymi i dalekimi od ortodoksji nowoczesnymi Żydami, rodzice Marka (Izucher Mosze Szwarc i Sara z Gliksmanów) wierzyli w tradycję żydowską. Warto w tym miejscu przypomnieć wyjątkową w Łodzi i w pobliskim rodzinnym Zgierzu pozycję ojca artysty Izuchera Szwarca (1859–1939) [il. 7].

asymilacji i europeizacji Żydów. Utrzymywał kontakty z wybitnymi przedstawicielami kultury żydowskiej, by wymienić takich pisarzy, publicystów, działaczy politycznych i społecznych jak: Szolem Alejchem¹² (1859–1916), Szalom Asz¹³ (1880–1957), Hirsch Dawid Nomborg¹⁴ (1876–1927), który przez pewien czas był nauczycielem jego starszych synów, Dawid Fryszman¹⁵ (1859?–1922) czy Nachum Sokołów¹⁶ (1859 [1961?–1936]).

¹² Szolem Alejchem, właśc. Szolem Rabinowicz, urodził się w Perejaławiu w 1859 roku, zmarł w 1916 roku w Baranowiczach. Uważany jest za klasyka literatury żydowskiej

¹³ Szalom Asz urodził się w Kutnie w 1880 roku, zmarł w 1957 roku w Londynie. Pisał powieści i dramaty początkowo w języku hebrajskim, później w języku jidysz.

¹⁴ Hirsch Dawid Nomborg urodził się w 1876 roku w Mszczonowie, zmarł w Otwocku w 1927 roku. Był pisarzem, publicystą, działaczem politycznym i społecznym.

¹⁵ Dawid Fryszman (Frischmann) urodził się w 1859 bądź w 1865 roku w Zgierzu, zmarł w Berlinie w 1922 roku. Był literatem, tłumaczem, studiował filozofię, filologię i historię sztuki na uniwersytecie we Wrocławiu.

¹⁶ Nachum Sokołów urodził się w 1859 bądź w 1861 roku w Wyszogrodzie, zmarł w Londynie w 1936 roku. Był pisarzem i publicystą. Początkowo, będąc jednym z przywódców ruchu syjonistycznego, bardzo sceptycznie odnosił się do idei Theodora Herzla (1860–1904) powołania państwa żydowskiego w Palestynie, później – wobec narastającego w Europie



Marek Szwarc, wspominając swego ojca, podkreśla wagę jego światopoglądu, w którym zasadniczą rzeczą była walka o wyzwolenie Żydów z getta rzeczywistego i duchowego, walka o emancypację i sprzeciw wobec szerzących się we Wschodniej Europie ruchów chasydskich¹⁷. 21 (28?) grudnia 1939 roku, w dniu po-

antysemityzmu – zmienił swe przekonania i stał się żarliwym zwolennikiem programu syjonistycznego, dążącego do masowego exodusu Żydów z krajów osiedlenia i stworzenia przez nich własnej siedziby narodowej.

¹⁷ Por. Marek Szwarc, *Mémoires entre deux mondes*, traduits du polonais Suzanne Brucker, przekł. z francuskiego Eleonora Jedlińska, Ressouvenances, Paris 2010, s. 89.

Il. 7.

Rodzina Szwarców, stoją od lewej: Mania, Henryk (Hersz, Beruś), Samuel, Marek, Symcha (Szymon); siedzą od lewej: Sara (Salomea), Cesia, Izucher, Zosia; z przodu po lewej: Ida i Aleksander, Odessa ok. 1907, fot. ze zbiorów rodziny

gromu zgierskich Żydów, dzień przed deportacją – wedle wspomnień świadków tragicznych wydarzeń – Izucher Mosze Szwarz został zabity przez Niemców bądź umarł na atak serca w swoim domu w Zgierzu¹⁸. Ten znany dom z ogromną biblioteką zawierającą bezcenne zbiory hebraików został spalony, a księgozbiór zniszczony. Biblioteka Izuchera Mosze Szwarca uchodziła za jedną z najbardziej znanych prywatnych kolekcji książek żydowskich zawierających bezcenne manuskrypty. Syn Izuchera, Marek, wspomina, iż w bibliofilskich zbiorach ojca znajdowały się dzieła myślicieli polskich XVII i XVIII wieku, nie wymienienia jednak ani ich autorów, ani tytułów. Informacje te są istotne z perspektywy naszego rozumienia ostracyzmu, z jakim spotkała się rodzina Marka Szwarca. Zerwanie ze zgierskim domem, z ojcem i matką, z rodzeństwem, do których Marek był bardzo przywiązany, nastąpiło w wyniku jego konwersji na chrześcijaństwo. Akt przejścia na katolicyzm nastąpił podczas pobytu małżonków w Poznaniu i pobliskim Puszczykowie, gdzie wynajęli dom, a tuż przed decyzją wyjazdu do Paryża. Był to czas, gdy Szwarz związał się z poznaniem

¹⁸ Marek Szwarz podaje datę 28 grudnia 1939 roku. Por. Marek Szwarz, *Mémoires entre deux mondes*, op. cit. s. 91.

ską ekspresjonistyczną grupą artystyczną Bunt i pismem „Zdrój”, redagowanym przez Jerzego Hulewicza. W „Zdroju” zamieszczał swoje litografie, często o tematyce chrystologicznej, wpisujące się w stylistykę reprezentowaną przez poznańskich ekspresjonistów. Ogólnie rzecz ujmując, obraz przyszłości roztaczany przez ideologów ekspresjonizmu, zarówno w Niemczech, jak i w środowisku poznańskim, zbudowany był z haseł socjalistycznych i internacjonalistycznych, oparty na idei powszechnego braterstwa i utopijnej solidarności z klasą robotniczą. Zasadniczym punktem programu grupy skupionej wokół poznańskiego „Zdroju” była walka o szeroko pojmowaną wolność, obejmującą wszelkie formy życia. Intelktualiści zabiegali o radykalne reformy edukacji społecznej i artystycznej, o podniesienie poziomu kultury w dopiero co restytuowanym państwie polskim.

*

Wróćmy do 1 maja 1920 roku, dnia chrztu, który Szwarzowie przyjęli w kaplicy św. Urszuli w Poznaniu. Jakkolwiek uzasadnialibysmy decyzję przyjęcia chrztu przez Ginę (dla której pomysł męża był wstrząsem) i Marka Szwarców, sięgając po wspomnienia żony artysty, znajdujemy relację rozmowy obojga,

z której wynika, że w nowych paszportach, wydanych im w Poznaniu, w rubryce „wyznanie religijne” urzędnik wpisał „rzymsko-katolickie”, bez uprzedniej konsultacji z zainteresowanymi. „Chyba dlatego, że mówimy doskonale po polsku. Urzędnikom to wystarczyło, i o nic już nas nie pytali. Niestety, przynajmniej – tłumaczył żonie Szwarc – że nie zwróciłem uwagi na ten błąd”¹⁹. Analizując zapiski Giny, dowiadujemy się, że dom małżeństwa w Puszczykowie odwiedził burmistrz miasteczka z prośbą o pokazanie paszportów, w których zanotowano wyznanie religijne obojga; po czym zażądał dokumentu chrztu: „Potrzebuję waszych świadectw chrztu, żeby wpisać was do akt, na razie zatrzymam paszporty”. Bez zastrzeżenia odparłem, relacjonuje Marek spotkanie z urzędnikiem: „Dobrze, dostarczę je panu, powiedzmy za trzy tygodnie”²⁰. Zatem w ciągu kilku tygodni Szwarcowie musieli przeprowadzić ceremonię, którą Gina przyjęła nie jako decyzję, lecz konieczność. Dla Marika – według zapisków żony – była to i decyzja, i konieczność. „Tego właśnie chcę uniknąć! Nie ma żadnego ryzyka, że stanę się apostatą i antysemitą. Właśnie dlatego podjąłem decyzję, że przyjmę chrzest, że przyjmujemy chrzest.

¹⁹ Eugenia Markowa, *Wzór*, op. cit., s. 39.

²⁰ Ibidem.

Nic i nikt na świecie nie będzie w stanie odebrać mi miłości do narodu żydowskiego”²¹. Tymczasem ona sama nie wydawała się tak przekonana jak deklarował mąż.

Z powyższej relacji wynika, że konwersja Szwarców miała charakter użytkowy, podyktowany okolicznościami i planowanym wyjazdem do Francji. Podstawowe nauki katechezy przekazał im jezuita, przyjaciel Skotarków, R. P. Kwiatkowski kapelan siostr urszulanek w Poznaniu. „Katecheza nie otwarła mi żadnych drzwi, wydała mi się *martwą literą*”²². Dzień chrztu został wyznaczony na 1 maja 1920 roku, dał go Szwarcom wspomniany wyżej jezuita. Jego pokorne, przeniknięte dobrocią, głęboką wiarą i świadomością teologiczną słowa (posiłkujemy się wspomnieniami żony artysty) wydawały się oczarować nie tylko Marka, także Gina uległa ich powadze i szczerości, a nade wszystko poczuciu zaufania, jakim obdarzył ich kapelan. Gina na chrzcie przyjęła imię Weronika, Marek – Bonawentura, które kojarzył z imieniem Michała Anioła Buonarrotiego, swego ulubionego rzeźbiarza. Po ceremonii oboje przyjęli swą pierwszą komunię świętą, siostry urszulanki urządziły skromny posiłek: „Stół był uroczysto przystrojony kwiatami.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem, s. 40



Il. 8.

Marek Szwarc, *Lechajim*, metaloplastyka, 1940 (?), własność Musée d'art et d'histoire du Judaïsme Paris (dar rodziny Brazolli)

Wokół znajdowało się kilka zakonnic, wszystkie wydawały się w tym samym wieku²³. Swe ekstatyczne doświadczenie, lzy wzruszenia podczas chrztu Marek tłumaczył żonie, opisując jej profetów i patriarchów, którzy (w jego wizji) towarzyszyli im podczas ceremonii:

W kaplicy nade mną zjawili się prorocy i patriarchowie z opadającymi brodami i powiewającymi szatami, jakby unoszonymi porywistym wiatrem. Dłońmi uderzali w stronicę opasłych ksiąg, a echo odbijało ten dźwięk aż pod sklepienie. Dlatego zapłakałem. Później nagle nastąpiła

Gina (Regina)
Pinkus-Szwarc

²³ Ibidem, s. 42.

²⁴ Ibidem, s. 43.

²⁵ Marek Szwarc, *Sztuka i Żydzi*, „Tel-Awiv” 1919, z. XI, s. 186.

cisza i ogarnęła mnie fala spokoju. Woda święcena spłynęła na moje czoło²⁴.

Ten plastyczny obraz, sugerujący wręcz stan mistycznego uniesienia, niebawem znajdzie swój intensywny refleks w religijnej twórczości Szwarca i obecny w niej będzie niezależnie od wydarzeń historycznych czy osobistych artysty. Będzie ten motyw wielokrotnie powtarzał w różnorodnych konfiguracjach [il. 8].

Gina wyczerpująco i sugestywnie opisuje w swoich wspomnieniach ów akt konwersji. Decyzja przejścia na chrześcijaństwo zawążyła w znaczącym stopniu na dalszych losach rodziny; spowoduje ich osamotnienie i ze strony Żydów i ze strony Chrześcijan, zarówno w Polsce, jak i we Francji. Przez ponad dziesięć lat będą starali się ukrywać tę przemianę. Tymczasem dla Marka „Sztuka i religia powstały z jednego łona: potrzeby ubóstwiania, wyrażania swych uczuć i odtwarzania swych wizji plastycznych”²⁵ – pisał Szwarc w artykule *Sztuka i Żydzi* z 1919 roku. Wedle tej koncepcji proces twórczy i modlitwa są tym samym aktem religijnym, a myśl i gest artysty – pieśnią kierowaną do Boga. Dla Giny był

to przede wszystkim, z jednej strony wyraz jej miłości do męża, z drugiej – wyraz jej uległości, poddania się decyzjom człowieka, z którym wiązała swe życie.

Dnia 3 września 1920 roku, już w Paryżu, przyjdzie na świat Zuzanna Teresa (Miriam), ich jedyne dziecko, które odbierze katolicką edukację i wychowanie. Pomiędzy 1920 a 1923 rokiem Gina prowadziła *Dziennik intymny*, przybierający niekiedy kształt listów pisanych do córki, na okładce zeszytu zapisała: *Dla córki mojej Zuzanny Teresy*²⁶. „Listy” do córki, z którą, gdy dziecko ma zaledwie dwa lata, z powodów niezwykle trudnej sytuacji bytowej, musiała się rozstać i pozostawić pod opieką dziadków mieszkających w Łodzi, z czasem przybierają charakter rozmowy z mężem. „To on staje się drugim, ukrytym – jak zaznacza Gadowska – adresatem jej intymnych zwierzeń, to on pozostaje najważniejszym punktem odniesienia. Zawsze w centrum jej prywatnego *universum*”²⁷.

W Paryżu, w latach dwudziestych, związała się z kręgami skupionymi wokół Raïssy (1883–1960) i Jacques’a Maritainów (1882–1973). Przyjaźń z francuskim filozofem, wy-

²⁶ Archiwum prywatne Dominique Torrès, Paryż, *Rękopis dziennika Giny Szwarz, 1922–1923*, s. 55.

²⁷ Irmina Gadowska, „Konieczność samotności ...” op. cit., s. 253.

wodzącym się z rodziny protestanckiej, jego żoną, ochrzczoneą Żydówką, okres fascynacji Szwarca filozofią neotomistyczną, ale także pewnym modelem życia, reprezentowanym przez Maritainów, będzie miał istotne znaczenie dla ostatecznego wyboru religii katolickiej przez Marka. Możemy sądzić, że spotkanie w domu Maritainów, głęboka świadomość roli religii w życiu filozofa, którą przekazał swym przyjaciółom, zadecydowały ostatecznie i ugruntowały wybór i decyzje Szwarca, tym razem kierowane dojrzałą, intelektualną akceptacją świata chrześcijan.

W twórczości Marka Szwarca odnajdziemy wiele odniesień do ikonografii chrześcijańskiej, jego zaangażowanie w religijność znajduje odbicie zarówno w rzeźbach dotyczących tematyki chrześcijańskiej, jak i w prywatnych zapiskach, w których ustawicznie zmagał się ze swym odstępstwem od judaizmu, jednocześnie poszukując w pismach teologicznych uzasadnienia dokonanego wyboru. Znamienne jest, że postawa Szwarca wpisywała się w dość powszechny w początkach XX wieku nurt, związany z żydowskimi badaniami nad życiem i naukami głoszonymi przez Jezusa jako znajdującymi odpowiedź w pewnych podobieństwach między kanonicznymi ewangeliami a literaturą rabiniczną. Liberalny judaizm przełomu XIX i XX wieku starał się przed-

stawiać Jezusa jako tego, kto rozumiał ducha judaizmu, stawiając na centralnym miejscu jego aspekty profetyczne i moralne, „podczas gdy Prawo i obrządek w jego ujęciu były dlań czymś drugorzędnym” – pisze Gideon Kouts z Univeristé de Paris ²⁸.

Rodzicami chrześnymi Szwarców byli za-przyjaźnieni z nimi państwo Janina Przybył-ska-Skotarek i Władysław Skotarek, malarz i grafik, jeden z czołowych przedstawicieli poznańskiej grupy plastycznej Bunt. Współ-uczestniczył w jej wystawach w Poznaniu w kwietniu 1918 roku i w Berlinie w czerw-cu 1918 roku i on zapewne wprowadził Szwar-ca i innych artystów związanych z Jung Idysz w orbitę oddziaływań Buntowców, realizu-jąc – bliską ideologii poznańskich ekspresjo-nistów – koncepcję łączności różnych religii i postaw społecznych. Skotarek od roku 1918 uczestniczył w dyskusjach artystycznych po-znańskiego pisma „Zdrój”, w którym publiko-wał rysunki i drzeworyty bliskie tendencjom formistycznym.

²⁸ Por. Gideon Kouts, *Jezus i chrześcijaństwo w pra-sie hebrajskiej i żydowskiej na początku XX wieku. Casus Brennera*, <http://ksiazkhistoryczne.pl/historia-sta-rozytna-jezus-i-chrzeszcjanie-w-zrodlach-rabinicz-nych/p.263772> (1.10.2015). Za wskazanie tego arty-kulu dziękuję pani dr Irminie Gadowskiej.

*

Konwersja, nieodwołalna decyzja wyjazdu do Paryża, rozstanie z poznańskimi i łódzki-mi przyjaciółmi, z rodziną, puszczycowskim domem, który Gina polubiła, są dla młodej kobiety niemal równoznaczne z całkowitym podporządkowaniem się mężowi. Do Pary-ża wyjeżdżają niemal bez przyszłowiowego grosza.

W dziennikach Giny znajdujemy notatkę, która charakteryzuje jej i Marka stosunek do religii. Po przyjeździe na świat dziecka Szwar-c, wedle zapisków żony, deklaruje: „Chcę być Żydem wyznania katolickiego, bom poko-chał Chrystusa Pana [...]. Gina nie chce i nie wierzy, jest Żydówką i chrzciny dziecka tyl-ko jedynie dla mnie, jej ojca”²⁹. „Kwestia kon-wersji – pisze Gadowska – będzie powracać w kolejnych zeszytach dzienników aż do 1923 roku, gdy Gina przyzna, że doznała w koście-le objawienia i zespoliła się z Chrystusem”³⁰. Kwestia przyjęcia obcej religii, poczucie wy-obcowania, oderwania od korzeni, rozdarcia między zwątpieniem a uznaniem nowej dla

²⁹ Archiwum prywatne Dominique Torrès, Paryż, *Rękopis dziennika Giny Szwarc...*, op. cit., s. n.n.

³⁰ Irmina Gadowska, „Konieczność samotności” ..., op. cit., s. 257.